IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 3)**

z dnia 12 grudnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 3)

12 grudnia 2019 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 42 i 55).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik**, **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów członków Komisji, Biuro Legislacyjne. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny został państwu dostarczony i obejmuje przyjęcie poprawek. Czy jest sprzeciw wobec tego porządku? Nie słyszę. Przechodzimy do jego realizacji.

Rozpatrzymy poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 42 i 55. Poprawki zostały dostarczone. Mamy problem z poprawką pierwszą. To poprawka zgłoszona przez panią poseł Katarzynę Kotulę, która zgłosiła wniosek o odrzucenie projektu uchwały. Ten wniosek został zgłoszony jako wniosek pani poseł. Moim zdaniem musi być to wniosek złożony w imieniu klubu, przez klub. Chciałbym się upewnić i zapytać Biuro Legislacyjne, czy możemy ten wniosek rozpatrzyć.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wojciech Miller, Biuro Legislacyjne. Rzeczywiście w czasie drugiego czytania został przez panią poseł Kotulę złożony wniosek o odrzucenie projektu uchwały. Taki wniosek został przekazany do Biura Legislacyjnego i w związku z tym znalazł się w zestawieniu, które Biuro Legislacyjne przygotowuje przed posiedzeniem Komisji, na którym mają być rozpatrywane poprawki. Zwracamy uwagę, że w odniesieniu do rozpatrywania zmian regulaminu Sejmu odpowiednie zastosowanie mają przepisy art. 36–50. Jest między innymi przepis, który w odniesieniu do projektów ustaw wskazuje, że prawo wnoszenia poprawek w czasie drugiego czytania przysługuje wnioskodawcy, grupie co najmniej 15 posłów albo przewodniczącemu bądź wiceprzewodniczącemu w imieniu klubu. Ten przepis tak interpretujemy i tak też jest interpretowany w komentarzu do regulaminu Sejmu, że w przypadku uchwały – ale uchwały szczególnej, jaką jest zmiana regulaminu Sejmu – poseł niebędący przewodniczącym ani wiceprzewodniczącym klubu nie może w imieniu klubu samodzielnie takiego wniosku złożyć. W związku z tym należy uznać, że wniosek ten został złożony nieprawidłowo i tym samym nie powinien być przez państwa rozpatrywany. Dziękuję.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Przykro mi, nie jestem jeszcze przewodniczącą, fakt, mój błąd. To po prostu był pośpiech.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie powinno budzić wątpliwości, że nie ma uprawnienia indywidualnych posłów do składania poprawek w drugim czytaniu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Pani poseł jest pierwszą kadencję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem, ale występuje w imieniu klubu. Klub też jest młody, ale regulamin nie ma specjalnych względów ze względu na staż. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do poprawek zgłoszonych przez klub Koalicji Obywatelskiej. Poprawki zostały zgłoszone przez pana wiceprzewodniczącego Waldego Dzikowskiego. Kto zaprezentuje poprawki? Pan przewodniczący Urbaniak. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, w poprawce pierwszej w art. 1 w pkt 1 chcemy dodać sformułowanie, które mówi o tym, że Sejm może znieść łączne głosowanie nad siedmioma kandydaturami nie zwykłą większością, lecz kwalifikowaną – dwóch trzecich. Uzasadnienie jest analogiczne do wczorajszego i bardzo proszę koleżanki i kolegów z PiS o uwzględnienie poprawki, jeśli rzeczywiście mają dobrą wolę, aby siedmiu kandydatów do Państwowej Komisji Wyborczej było wybieranych z uwzględnieniem parytetów i w ramach konsensusu. Nasze i wasze doświadczenie wskazuje na to, że kwestie, które są uregulowane w regulaminie Sejmu sformułowaniem: „chyba że Sejm postanowi inaczej", często były wykorzystywane w ten sposób, że Sejm postanawiał inaczej zwykłą większością głosów. Jeśli chcemy zmienić to rozwiązanie tak, że jest konsensus, to ten konsensus mógłby być znoszony naprawdę istotną większością – czyli że dwie trzecie Sejmu zgadza się, że sytuacja jest nadzwyczajna. Nie chcę, aby znów było tak, że przedstawiciel klubu PiS złoży wniosek o rozłączne głosowanie, marszałek zarządzi głosowanie wniosku formalnego i będziemy poddawali pod głosowanie kandydatów do PKW rozdzielnie. To zmiana techniczna i ze względu na elegancję – bardziej z waszej, niż naszej strony. Proponujemy, żebyście się tą elegancją wykazali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Jeśli nie, sam udzielę sobie głosu. Ma pan z jednej strony rację, ale z drugiej – nie do końca. Może dojść do sytuacji, w której zgłoszone będzie więcej kandydatur, i wtedy łączne głosowanie będzie bezprzedmiotowe, bo musimy wybrać mniej, a rozłącznego nie będziemy mogli przeprowadzić. Dziś jest taki układ, a za chwilę może być odwrotny – nie wiemy, jakie będą wyniki wyborów. Może dojść do zablokowania głosowania. Uważam, że to rozwiązanie nie jest dobre. Praktyka sejmowa od wielu lat – tak nie jest tylko w tej kadencji – wykorzystywała rozwiązanie „chyba że Sejm postanowi inaczej". Zawsze tak było. Uważam, że ten wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jeśli można, moja wypowiedź nie będzie długa, bo są raptem trzy poprawki. Chciałem zwrócić uwagę, że pan przewodniczący należy do mniejszości, która przewiduje przyszłość tak, że może ona wyglądać inaczej niż w tej chwili. To bardzo rozsądne i mądre. Chciałem zwrócić uwagę, że – jak rozumiem procedurę, którą zaproponowaliście – nigdy nie będzie takiej sytuacji, że będziemy na plenarnym posiedzeniu Sejmu poddawali pod głosowanie więcej niż siedem kandydatur, ponieważ prezydium Sejmu przedstawia siedmiu. Wszystkie mechanizmy są opisane – jeśli będą dwa kluby, to zgłaszają po trzy, prezydium Sejmu poddaje pod głosowanie siódmego. Jeśli klub przekroczy liczbę przyznaną przez prezydium, losujemy i tniemy, jeśli zgłosi za mało kandydatur, prezydium przydziela miejsca innym klubom. Efekt jest taki, że w druku do głosowania zawsze będzie siedem kandydatur. Sytuacja, o której mówimy, jest jasna. Może jedynie dojść do tego, że Sejm postanowi inaczej i nie będzie poddawał pod głosowanie siedmiu kandydatur łącznie, ale część z nich oddzielnie, w sytuacji gdy będzie to zamach polityczny na konsensus. Bo jeśli z siedmiu kandydatów wybieramy siedmiu, a proponowany przepis stwierdza, że wybieramy ich łącznie, znaczy, że jest konsensus, jeśli chodzi o kan-

dydatów do PKW. Jeśli zostawiacie furtkę – „chyba że Sejm postanowi inaczej" – jest możliwość, aby któregoś z tych siedmiu odrzucić.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Mamy rozbieżne poglądy.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Mam nadzieję, że to będzie w protokole.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Kto z pan i panów posłów jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki? (7) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Poprawka nie uzyskała większości.

Proszę o przedstawienie drugiej poprawki. Pan przewodniczący.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. W tej poprawce proponujemy, aby wniosek o odwołanie członka Państwowej Komisji Wyborczej mógł być skierowany przez Sejm do prezydenta, a przede wszystkim wnioskowany w Sejmie wyłącznie wtedy, gdy jest ważny powód. Dla nas tym ważnym powodem jest przestępstwo przeciwko wyborom, określone w rozdziale 31 Kodeksu karnego. Nie może być tak – pomijając fakt, że zestawem tych przepisów łamiemy zasadę, że nie wolno być sędzią we własnej sprawie – że członkowie PKW mają nad głową jak miecz Damoklesa przepisy, zgodnie z którymi 35 posłów w każdej chwili może złożyć wniosek o ich odwołanie, a większość sejmowa może ich odwołać. Po to wybiera się tego typu organy. Rozumiem, że macie poważny kłopot z prezesem NIK, ale ciężar jego wyboru mocno na was ciąży, ta sytuacja jest analogiczna. Mówimy o siedmiu członkach PKW. Uważam, że Banaś to dla was nauczka, że w państwie powinno się mocno patrzeć na to, kogo się wybiera na najważniejsze funkcje. Nie może być tak, że ktoś, kto powinien być poza naszą kontrolą – bo będzie organizował nasze wybory – cały czas będzie czuł nasze władztwo nad jego funkcjonowaniem w PKW. Jeśli już ustawa mówi o odwoływaniu, klub Koalicji Obywatelskiej uważa, że powinno ono nastąpić z bardzo ważnego powodu. Nie może być w demokratycznym państwie prawnym czegoś takiego, że ta klauzula będzie określona regułą ogólną, bo jest powód. Nie może być tak, że jest powód i odwołuje się kogoś, kto został wybrany na funkcję państwową.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie zabrać głos. Panie przewodniczący, owszem, ale proszę pamiętać, że ograniczenie tego wyłącznie do rozdziału 31 Kodeksu karnego, gdzie mamy przestępstwa przeciwko wyborom i referendom, zawęża ten katalog do bardzo kazuistycznie wymienionych przypadków związanych z przestępstwami wyborczymi, takich jak: sporządzanie listy kandydatów lub głosujących z pominięciem uprawnionych do głosowania, niszczenie, uszkadzanie, przerabianie, podrabianie protokołów i innych dokumentów, przemocą, groźbą, podstępem przeszkadzanie w odbywaniu zgromadzeń. To przestępstwa wyłącznie związane z głosowaniem. Jeśli ktoś popełni przestępstwo niezwiązane z głosowaniem, nadal będzie mógł być członkiem tego organu. Jest wiele innych dyskwalifikujących przestępstw. Bardzo zawęzilibyśmy ten katalog, wprowadzając tę poprawkę. Druga kwestia, czekając na prawomocne orzeczenie – wiemy, jak w Polsce działa sądownictwo – możemy proces rozwlec na dwa lub trzy lata. Osoba, która popełniła oczywiste przestępstwo, będzie czekała kilka lat i będzie brała udział jako członek PKW – i nie będzie możliwości odwołania. To przeczy pańskim wcześniejszym zapewnieniom, że jest jakieś zagrożenie w tym zakresie. Przy następnej poprawce też będziemy omawiali ten problem. To nie Sejm pozbawia mandatu w PKW lecz prezydent. Nie wyobrażam sobie, że Sejm bezpodstawnie złoży taki wniosek, a prezydent bezpodstawnie usunie członka PKW. Doszlibyśmy do absurdu.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jeśli można, to nie jest absurd, panie przewodniczący. Zarówno pan pod koniec swojej wypowiedzi, jak i pani poseł Bartuś występująca w imieniu wnioskodawców podkreślacie

kwestię postawienia zarzutów. My podkreślamy fakt, że jeśli ktoś zostaje szefem NIK czy członkiem PKW, albo sędzią Sądu Najwyższego, to nie może być tak, że gdy ktoś wrzuci gówno w wentylator – za przeproszeniem – i opluje tę osobę, to odwołamy kogoś, bo jest podejrzenie.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Panie przewodniczący, proszę przywołać posła do porządku – jesteśmy w Sejmie. Jak się pan zachowuje? Opowiada pan takie rzeczy, że aż wstyd.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy pan uważa, że takie sytuacje mogą nastąpić?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Mogą nastąpić. Parę lat już…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

... wrzuca pan w wentylator…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, ja nie, ale widziałem, jak oskarżano niewinne osoby i ciągnęło się to za nimi przez lata. Zarówno pan przewodniczący, jak pani poseł Bartuś podkreślają takie sytuacje, w których postawienie zarzutów może być podstawą do odwołania członka PKW.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, wielokrotnie rozmawialiśmy, że nie mamy żadnego zamkniętego katalogu. Suwerenną decyzję w tym zakresie podejmuje prezydent. To jego kompetencja konstytucyjna i nie możemy go w tym zakresie ograniczać. Jeśli składamy wniosek, prezydent jest niezawisły, niezależny i samodzielnie podejmuje decyzję. My tylko składamy wniosek.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

W ogóle się nie rozumiemy.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie rozumiemy się, to skończmy dyskusję. Państwo złożyli wniosek, ja zgłaszam przeciwny.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nam chodzi o to, aby odwołanie członka PKW było bardzo trudne, a nie bardzo łatwe.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki drugiej, przedstawionej przez klub Koalicji Obywatelskiej? (7) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Poprawka nie uzyskała większości.

Przechodzimy do poprawki trzeciej. Proszę pana przewodniczącego o jej przedstawienie.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, poprawka również dotyczy wniosku o odwołanie członka PKW. W zaproponowanym przez posłów PiS projekcie jest liczba 35 posłów. Proponujemy, jeśli wniosek mają składać posłowie – osoby zainteresowane wykluczeniem członka PKW – powinna to być istotna ich liczba, a nie 35. To wręcz śmieszna liczba. Przy złej woli takie wnioski mogą pojawiać się co chwilę. Proponujemy jedną trzecią Sejmu – w zaokrągleniu 154 posłów.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie mamy nowych argumentów. Jeśli nikt nie chce zabrać głosu, przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki trzeciej? (7) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka trzecia nie uzyskała większości.

Dziękuję bardzo. Pozostał nam wybór sprawozdawcy. Proponuję, aby pozostał nim pan poseł Babalski. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że wniosek został przyjęty. To jest drugie czytanie, poprawki będą jeszcze poddane pod głosowanie.

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie.